

Przytulanka

Wpisany przez Marek Łukaszczyk
poniedziałek, 04 kwietnia 2011 21:02 -

Są takie chwile i koncerty, o których ciężko jest coś napisać. Po prostu czuje się człowiek tak, jakby odnalazł nagle na swoim strychu ulubioną zabawkę (przytulankę) z dzieciństwa. Ja dzięki Beatce, Monice, Robertowi i Wojtkowi przeżyłem coś takiego w ubiegły piątek, w trakcie koncertu grupy "Pod Strzechą".

Dlatego też, ze swojej strony chcę im bardzo serdecznie podziękować zwłaszcza, że zdaję sobie sprawę, ile wysiłku kosztuje taki powrót na scenę po tylu latach.

Ps

Mam silne przeczucie a nawet wiarę, że nie było to nasze ostatnie spotkanie i ciąg dalszy nastąpi...